

POSTANOWIENIE

12 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 12 września 2023 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M.C.
przeciwko M. spółce akcyjnej w W., A. spółce akcyjnej w M., M.I., G. w W.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej M.C.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 30 marca 2022 r., VII AGa 957/20,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2) zasądza od powódki na rzecz M. spółki akcyjnej w W., A. spółki akcyjnej w M. i M.I. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł oraz na rzecz G. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł, w obu przypadkach z odsetkami ustawowymi w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia powódce odpisu niniejszego postanowienia tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna

jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przytoczonych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Powódka wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ pkt 4 k.p.c.), wynikającą z tego, że „Sąd Apelacyjny nie wziął pod rozwagę naruszeń prawa materialnego popełnionych przez Sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji”, co stanowiło o naruszeniu art. 378 § 1 k.p.c. Zdaniem powódki, „Sąd Apelacyjny (...) nie dostrzegł i nie zważył, iż po rozwiązaniu umowy przez Pozwanego generalnego wykonawcę z konsorcjum podwykonawcy, w następstwie odstąpienia przez Pozwanego generalnego wykonawcę od umowy z zamawiającym, czynnikiem negatywnym wykluczającym współuczestnictwo konieczne obu firm tworzących konsorcjum podwykonawcy, w sytuacji braku podstaw do przyjęcia wspólności łącznej, jest możliwość samodzielnego dochodzenia roszczeń przez członka konsorcjum. O tym czy prawa i obowiązki w związku, z którymi toczy się spór są wspólne dla jakichś osób i czy rodzaj więzi występujących między nimi wymusza konieczność wspólnego dochodzenia roszczeń, nie decyduje brzmienie art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., lecz uregulowania materialnoprawne, czyli przepis ustawy lub istota spornego stosunku prawnego. Źródła takiego nie kreuje art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. -Prawo zamówień publicznych (w brzmieniu obowiązującym w dacie rozwiązania przez Pozwanego umowy z Powódką), skoro przewiduje on łączną reprezentację wykonawców jedynie w odniesieniu do etapu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, zawarcia umowy w ramach tego postępowania oraz skorzystania z środków ochrony prawnej przewidzianej tą ustawą. Nie wynika ono również z art. 141 P.z.p., bowiem dotyczył on jedynie solidarności biernej wykonawców. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż w sprawie o zapłatę należnego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, między konsorcjantami istnieje współuczestnictwo konieczne, nie dostarcza argumentów na rzecz przyjęcia tego

rodzaju współuczestnictwa w zakresie roszczeń wywodzonych z umowy o roboty budowlane, skoro pozostają one poza zakresem art. 23 P.z.p. O ile w czasie realizacji umowy Pozwany był zobowiązany świadczyć jedną niepodzielną kwotę pieniężną w oparciu o wystawiane faktury, o tyle po rozwiązaniu umowy podwykonawczej, wywodzonej z art. 36 ust. 5 Prawa zamówień publicznych w brzmieniu ówczesnie obowiązującym, nie było podstaw do przyjęcia konstrukcji legitymacji łącznej i odpowiednio współuczestnictwa procesowego o charakterze koniecznym”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego i przeprowadzania wyводу zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. Szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga samodzielnego czyli odrębnego od podstaw kasacyjnych wskazania i wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

Zaskarżony przez powódkę wyrok nie jest dotknięty tego rodzaju wadliwością, której dotyczy art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zarzucając Sądowi Apelacyjnemu, że ten skoncentrował się przy rozpoznawaniu sprawy na zarzutach naruszenia prawa procesowego, a pominął problemy wykładni i stosowania prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie, powódka nie uwzględniła tego, iż o wyniku postępowania w sprawie zadecydowało ustalenie o wykonywaniu przez nią umowy z pozwanymi w ramach konsorcjum z D. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, którego była liderem. Sądy obu instancji nie opowiedziały się stanowczo za tym, że w okolicznościach sprawy konsorcjanci powinni działać łącznie, na zasadzie współuczestnictwa koniecznego. Stwierdziły natomiast, że jest to możliwe, a

legitymacji powódki do dochodzenia roszczenia nie da się ocenić bez wglądu do umowy konsorcjum, której nie przedstawiła. Powódka zapoznała się z tą argumentacją w motywach wyroku Sądu Okręgowego, a mimo to nie przedstawiła umowy konsorcjum przy apelacji i nie zgłosiła stosownych wniosków dowodowych przed Sądem Apelacyjnym.

O znaczeniu umowy konsorcjum dla oceny legitymacji w sprawie o roszczenia mające przysługiwać jego członkom Sąd Najwyższy wypowiedział się ostatnio bardzo szczegółowo w wyroku z 31 stycznia 2023 r., II CSKP 584/22, wraz z przytoczeniem i analizą dawniejszego orzecznictwa odnoszącego się do tych zagadnień. Tej argumentacji nie trzeba w tym miejscu przytaczać. Wystarczy stwierdzić, że stanowisko Sądu Najwyższego potwierdza wyrażony przez Sąd Apelacyjny pogląd o konieczności zbadania umowy konsorcjum, jako aktu regulującego stosunki wewnętrzne między wykonawcami robót, który działali na rzecz inwestora, gdyż od sposobu ich unormowania przez nich samych zależy ocena legitymacji konsorcjantów dochodzących roszczeń z umowy o roboty budowlane na własną rzecz i to także po zakończeniu stosunku umownego z inwestorem.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265), orzeczono jak w postanowieniu.

A.W.

[ms]

